

Przestań się chować i wyłaź ze skorupy
Pokaż za co Cię można kochać, pokaż pazury
Nie zbędziesz mnie byle czym gdy nawiniesz
Uzewnętrzysz się albo zginiesz
Musisz być prawdziwy jak chcesz robić hip hop
Nigdy nic na niby bo zostaniesz pizdą
Co chwila smutnej prawdy doświadczając,
Że wszyscy lecą w chuja no i w chuju wszystko mają.
Opowiedz o czymś co leży Ci na sercu
Niczego nie ukrywaj, przyznaj się do własnych błędów
Przeproś rodzinę lub się oświadczyć
Odgadnij taką prawdę, której nikt nigdy nie odgadł.
Chcę zobaczyć jak napierdalasz
Łapy w górę, cała sala, bum, bęc, ?, nara
Potem wywiady i aparaty, flesze
A Ty o sobie mówisz, ale mówisz tylko szczerze.

Ty, ja, inne życie, inny świat
Przyjaźń, miłość, rozstania, tęsknota
Zdrada, ból, gniew łączy i nienawiść
I to, co może sprawić, żeby mogły się pojawić

Myśli, słowa, wspomnienia i marzenia
Plany, ambicje, sny, przemyślenia
Ty, my, ja i cały świat wielki
Abradab, ExtraVertik

'To nie jest proste' - to takie fajne hasło
Albo 'życie jest ciężkie' lepiej na to postaw
Bo ludzie się zechcą z Tobą identyfikować
Przecież bliższy im będzie biedak, niż jakiś bogacz
I Ty nie chwal się niczym, no chyba, że dupami zyskasz
Szacunek ludzi, których nazywasz ziomami
A te, które są z Tobą nie będą tam przypadkiem
Jeśli od czasu do czasu hycniesz zacną serenadkę.
Nie zapominaj o siłowni bracie, okularach
I o dziarach na wypiętej klacie
Żeby na wszystkich plotkach mógł Cię spotkać
Ten kogo interesuje Twoja postać
I by mógł jeszcze postawić Ci jakiś wymóg, żądanie, dać Ci radę lub zadać pytanie
Potem pochwalić, albo potępić,
Przecież nie żyjesz
Jeśli nie istniejesz w necie

Ty, ja, inne życie, inny świat
Przyjaźń, miłość, rozstania, tęsknota
Zdrada, ból, gniew łączy i nienawiść
I to, co może sprawić, żeby mogły się pojawić

Myśli, słowa, wspomnienia i marzenia
Plany, ambicje, sny, przemyślenia
Ty, my, ja i cały świat wielki
Abradab, ExtraVertik

/Wystarczyło dzieciaku, żebym zrobił jeszcze jeden krok i już by Ci nie było
! Czy mamusia Ci nie powiedziała, że nie wolno wychodzić z domu, dopóki nie

przejdę?!/